

Nasienie organizacji albo Nasienie Słowa Życia

pastor Brian Kocourek

28 kwietnia 2010

175 Jako powiedział Eddie Perronett: "Stoję na Chrystusie, tej masywnej Skale, wszystkie inne grunty są grząskim piaskiem". A Chrystus jest Słowem. "Na początku..." A co to jest? Każde Słowo wydaje... **każde nasienie zrodzi według swego rodzaju.** Denominacyjne nasienie zrodzi według swego rodzaju. Zielonoświątkowa organizacja zrodzi według swego rodzaju. Baptyści zrodzą według swego rodzaju. Co to jest? - **organizacja, ciągle i ciągle to samo.** Dzisiaj po południu pokażemy, o ile Bóg zechce, jak oni rozpoczęli i co to spowodowało, oraz co Biblia mówi - gdzie oni będą i jak oni zakończą - dokładnie jaki będzie ich koniec.

Zauważcie, brat Branham wymienia zielonoświątkowców i baptystów. Myślę, że postąpił tak, ponieważ oni są dwiema najwybitniejszymi formami dzisiejszego protestantyzmu, a zielonoświątkowcy reprezentują tych chrześcijan, których wierzenie bazuje na przejawach zielonoświątkowych lub na darach, a baptyści reprezentują ewangelicznych lub fundamentalnych chrześcijan. Więc macie oba rodzaje nasion – zielonoświątkowe i ewangeliczne, a on mówi, że oba są takim samym rodzajem nasienia, są Nasieniem Organizacji.

To jest powiązane prosto z podobieństwem, które Jezus powiedział nam w **Ew. Mateusza 13:24** *Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. 25 A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. 26 A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kąkol. 27 Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol? 28 A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? 29 A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. 30 Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: **Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły.***

Zwróćcie uwagę, Jezus wskazuje na ten fakt, że będą posiane dwa różne typy życia (nasiona) koło siebie na tym samym polu. Pole przedstawia świat, siane jest wykonane najpierw przez właściciela pola, a następnie jego nieprzyjaciel przychodzi na jego pole i podrabia jego sianie, ale z innym życiem (nasieniem).

Fakty tego podobieństwa są następujące:

1. Jest jedno pole, gdzie jest siane nasienie: to jest, kobieta – jesteśmy rolą uprawną,
2. Istnieją dwaj siewcy lub dwa źródła nasienia – właściciel i jego nieprzyjaciel.

3. Posiane są dwa rodzaje nasienia, identyfikujące dwie różniące się formy i natury życia: Pszenica i kąkol.

4. Nasienie kąkolu jest intruzem, ale jest mu pozwolone rosnać wraz z pszenicą do czasu żniwa, z powodu pszenicy, dopóki pszenica nie jest dostatecznie dojrzała, by wytrzymała oddzielenie.

5. Oddzielenie zawsze jest walką.

6. Ma nastać wiązanie kąkolu w snopki.

7. Kąkol jest przeznaczony na spalenie.

8. Pszenica ma być zebrana, ale nie powiązana w snopki, i ma być umieszczona w stodole właściciela.

Zauważcie, dwiema rodzajom nasienia jest pozwolone rosnać obok siebie aż do czasu żniwa. Potem następuje oddzielenie. Najpierw nastanie zebranie nasienia, które zasiał nieprzyjaciel. Kąkol będzie najpierw zebrany.

Jezus posługuje się słowem „*deo*”, opisując wiązanie w snopki. To słowo dosłownie znaczy związać przez narzucenie im obowiązku. To wiązanie jest potrzebne, aby pokierować zbieraniem kąkolu. A przez narzucanie obowiązków ludziom, które odprowadzają ich od słowa, widzimy, że organizacja związała ludzi, powstrzymując ich od głębszego poszukiwania większego światła niż tego, które jest dostępne w ich kościołach. To jest wykonane przez programy... Popatrzcie na każdy wielki kościół a zobaczycie, że ludzie nie są zadowoleni, by przyjść i słuchać głoszenia kaznodziei, ale znajdziecie wiele programów przebiegających w tych kościołach. Im większe zgromadzenie, tym więcej programów, by utrzymać ludzi w zadowoleniu.

Kiedy kąkol jest związany, Jezus mówi nam, że są uczynione z nich snopki. Posługując się słowem snopek, Jezus mówi nam, że jest pewna cecha charakterystyczna w wiązaniu razem. Chociaż słowo wiązka jest słowem, które oznacza „wiązanie”, Jezus używa dwa różniące się słowa, opisując ten proces, który ma nastąpić.

On mówi, że żeńcy zwiążą je w snopki. On nigdy nie powiedział: w jeden snopek, ale w snopki. Dlatego widzimy, że słowo „snopki” oznacza jeszcze proces, przez który ten kąkol musi przejść, zanim będzie gotowy na spalenie. Oni są najpierw związani a potem są ustawieni w snopki. Użycie liczby mnogiej znaczy, że będzie wiele różnych snopków, tak jak widzimy, że jest wiele różnych denominacji. Oni są najpierw zebrani. To zbieranie mogłoby zasugerować bardzo luźne schodzenie się, ale przez dodanie słowa snopek jest bliżej określony proces wiązania, Jezus pokazuje nam „kształt i symetrię” i połączony z tym „zamiar” – jak oni będą przedłożeni na spalenie.

Snopek to nie tylko wiązka pomierzwionych badyli pozrzuconych w byle jaki sposób. Ale snopek sugeruje nam, że cały kąkol w każdym snopku będzie uszeregowany, wszyscy ustawieni w tym samym kierunku. Ich Zjednoczenie w snopki

lub (zgromadzenie) uczyni ich „bardziej poukładanymi”, przez co wszystkie zostaną spalone.

A więc widzimy, jak organizacja jest środkiem, przez który kąkol jest zgromadzony i zebrany razem. Kościół jest związany najpierw przez fałszywe słowo, a następnie przez zorganizowanie się wokół tego fałszywego słowa; oni zgromadzają ludzi w bardziej wydajny i opłacalny sposób, przez co cała grupa może zostać przygotowana na spalenie.

Dlatego powinniśmy jasno widzieć, że Fałszywy Krzew jest zorganizowanym kościołem. Bowiem to właśnie organizacja wiąże ich razem. Więc jeżeli tak jest, jednym z głównych atrybutów fałszywego krzewu jest zdolność do zorganizowania się liczebnie, i w ten sposób bardziej efektywnie głosić im fałszywą Ewangelię. Snopki nie przedstawia luźno połączoną organizację, ale taką, która ma strukturę i symetrię. Każda badyl jest zwrócony w tym samym kierunku, a są tak w tym samym celu, i muszą podporządkować się pewnemu standardowi, aby pasować do snopku. Spójrzmy, czy to nie jest dokładny obraz, o którym mówi Sam Jezus odnośnie dwóch nasion.

Brat Branham powiedział w kazaniu **Chrystus jest objawiony w Swoim własnym Słowie 65-0822M P:58** *Zauważcie, skoro się tylko zorganizowali, umarli. Nuże, popatrzcie tylko, czy się to nie zgadza. Spójrzcie wstecz poprzez stronicie historii. Każdym razem, kiedy się zorganizowali, to zaraz umarli; nie zdało się to na nic. Oni się stali zwolennikami bogów tego świata i odeszli do organizmów, do organizacji i do denominacji, i do iluzji. Dostała się to tego banda chłystków, mieli odnośnie tego swoje zarzuty, albo raczej wtrącili do tego swoje własne myśli. I co się na skutek tego stało? **Nastało zamieszanie.** Osiągnie to swój szczyt w bogu tego świata, przy czym oni posadzą na tronie samego szatana, myśląc, że mają wielkiego świeckiego wodza, który im przyniesie pokój.*

Więc widzimy, że kiedy jakikolwiek kościół organizuje się, to przedstawia, że Życie opuściło go. Słowo organizacja oznacza **Grupa zjednoczona przez wspólny zamiar lub zainteresowanie: stowarzyszenie, klub, konfederacja**. A czy to nie to, o czym brat Branham mówił, że większość kościołów będzie taka dzisiaj? On nazwał ich towarzyskimi klubami.

W kazaniu **Nasienie nie będzie dziedziczyć z łuską 65-0218 P:134** brat Branham mówił o Sarze, która próbowała urzeczywistnić obietnicę, dając swoją służącą Abrahamowi, myśląc, że tak wypełni obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi. A w taki sposób zawsze myśli cielesny wierzący. Oni nie ufają Bogu, że wypełni Swoje Obietnice, ponieważ tak naprawdę nie ufają Jego Słowu. Więc starają się wypełnić je swoimi siłami, a czyniąc tak, oni zawsze omijają obietnicę i nie skorzystają z niej.

To właśnie brat Branham mówił w kazaniu **Nasienie nie będzie dziedziczyć z łuską 65-0218 P: 134** *Jakie to jest prawdziwe, że Sara próbowała wypełnić wszystkie obietnice (widzicie?), tak jak dzisiejszy kościół, przy pomocy wielkiego przebudzenia w naszym czasie. Przez co? Przez wypaczoną obietnicę. Jak to chcecie uczynić, jeśli **Bóg***

nigdy nie pobłogosławił organizacji. On się nigdy nie posłużył organizacją. Kiedy wyszło jakieś poselstwo i oni się zorganizowali, wtedy tam na miejscu umarli. Wzywam każdego historyka, by mi pokazał, gdzie to kiedykolwiek znowu powstało. Właśnie tam to umarło i tam to pozostało. Bóg wyszedł z tego nośnika do dalszego. Wyszedł z luteranów prosto do metodystów, z metodystów do zielonoświątkowców.

135 Otóż, On wyruszył dalej – z zielonoświątkowców prosto do Nasienia, ponieważ to musi być Nasienie. Nie możesz przechytryć naturę. Nic dalszego nie może nastać, poza tym Nasieniem. To Nasienie wyrazi się samo. On jest tym samym wczoraj, dziś i na wieki, tym samym Słupem Ognia, który okazuje te same znaki, tę samą moc, tego samego Boga, te same cuda, te same rzeczy. Potwierdzone Słowo i ta Biblia to dokładnie On, który jest tym samym wczoraj, dzisiaj i wieki. On ma przewodnictwo dzisiaj wieczorem. Niech nam Bóg pomoże zrozumieć to i wierzyć temu. Z pewnością.

Ponownie w kazaniu **Jahwe Jireh 61-0209 P:48** On powiedział: *Co się stało Lutrowi, kiedy Luter zobaczył Słup Ognia? Patrzcie, on naśladował Go. Jednak co on zrobił? Po czasie Lutra oni zorganizowali kościół nazwany „luteranie”. Następnie to umarło od razu w tej organizacji, ponieważ wyglądało to jak katolicki kościół. Potem, pierwsze co wiecie, następnie przyszedł Wesley. Słup Ognia opuścił organizację i udał się dalej. Wesley zobaczył to, i poszedł za tym. A kiedy pierwsza generacja umarła, oni zorganizowali się, nazwali się metodystami Wesley’a albo kościołem metodystycznym. Kiedy to zorganizowali, to od razu umarli. Następnie zobaczyli je zielonoświątkowcy, nie przez usprawiedliwienie pod Lutrem, i poświęcenie pod Wesley’em, ale oni zobaczyli chrzest Duchem Świętym, z powrotem do pierwotnych błogosławieństw. Więc oni poszli za tym (O, rety.), udali się i zaczęli mówić językami, a Boża moc działała przez nich. Ale co oni zrobili? Zorganizowali to. To umarło od razu. Ale teraz Słup Ognia opuszcza to. Porusza się ponownie. To nigdy... 49 Jeszcze ani jeden raz nie powstała taka organizacja, która umarła a znowu powróciła do życia. Wzywam w tej sprawie każdego historyka.*

A więc widzicie, w tej chwili, kiedy ludzie zaczynają mówić o organizowaniu Poselstwa, właśnie wtedy umierają. A Słup Ognia pójdzie dalej. A ci, którzy są przyciągani, by zorganizować to poselstwo, umrą duchowo i przegapią Zachwycenie. Wszystko to stanie się już wkrótce, więc bądź bardzo ostrożny, by nie zorganizować tego, co Bóg czyni. Zostaw to i pozwól, aby Bóg dokończył to, co On rozpoczął. Podążajmy za tym, co brat Branham mówi tutaj, abyście zobaczyli atrybuty i cechy charakterystyczne organizacji.

Brat Branham kontynuuje **Jahwe Jireh 61-0209 P:49** *Zapytam się tego człowieka lub jakiegokolwiek innego człowieka, by pokazał mi, gdzie przynajmniej raz kościół zorganizował się, ale nie umarł i nie pozostał martwym. Nigdy nie powstał ponownie w całej historii kościołów tego świata, nigdy.*

Zorganizowanie się jest śmiercią, więc zorganizowanie się nie różni się od zostania denominacją. Więc postąpić tak oznacza duchowo umrzeć. Nawet Jezus nauczał nas

tego. On powiedział, że ci, którzy organizują się, są zgromadzeni na spalenie. TY nie palisz świeżych zielonych rzeczy. Spalasz stare wyschnięte rzeczy, czy drewno lub łodygi, albo plewy, albo cokolwiek. Zieleń przedstawia życie, a niełatwo jest spalone. Ale to, co jest stare i wyschnięte, szybko się pali.

W tym podobieństwie o siewcy w Ew. Mateusza 13:24 Jezus szybko wskazuje, że są dwa nasiona, a jedno jest przyciągane do Słowa, podczas gdy drugie do organizacji.

Ew. Mateusza 13:24 *Inne podobieństwo podał im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebios do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. 25 A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł. 26 A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się pokazał i kąkol. 27 Przyszli więc słudzy gospodarza i powiedzieli mu: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol? 28 A on im rzekł: To nieprzyjaciel uczynił. A słudzy mówią do niego: Czy chcesz więc, abyśmy poszli i wybrali go? 29 A on odpowiada: Nie! Abyście czasem wybierając kąkol, nie powyrywali wraz z nim i pszenicy. 30 Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: **Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły.***

Zwróćcie uwagę, Jezus wskazuje na ten fakt, że będą posiane dwa różne typy życia (nasiona) koło siebie na tym samym polu. Pole przedstawia świat, siane jest wykonane najpierw przez właściciela pola, a następnie jego nieprzyjaciel przychodzi na jego pole i naśladuje jego sianie, ale z innym życiem (nasieniem).

Jeżeli jesteśmy zainteresowani faktami tego podobieństwa, widzimy je w następujący sposób:

1. Jest jedno pole, gdzie jest siane nasienie: to jest, kobieta. My jesteśmy rolą uprawną,

2. Istnieją dwaj siewcy lub dwa źródła nasienia – właściciel i jego nieprzyjaciel.

3. Posiane są dwa rodzaje nasienia, identyfikujące dwie różniące się formy i natury życia. Pszenica i kąkol.

4. Nasienie kąkol jest intruzem, ale jest mu pozwolone rosnać wraz z pszenicą do czasu żniwa, z powodu pszenicy, dopóki pszenica nie jest dostatecznie dojrzała, by wytrzymała oddzielenie.

5. Oddzielenie zawsze jest walką.

6. Musi nastać wiązanie kąkol w snopki.

7. Kąkol jest przeznaczony na spalenie.

8. Pszenica ma być zebrana, ale nie powiązana w snopki, i ma być umieszczona w spichlerzu właściciela.

Zauważcie, dwoma rodzajom nasienia jest pozwolone rosnąć obok siebie aż do czasu żniwa. Potem następuje oddzielenie. Najpierw nastanie zebranie nasienia, które zasiał nieprzyjaciel. Kąkol będzie zebrany najpierw.

Jezus posługuje się słowem „*deo*”, opisując wiązanie w snopki. To słowo dosłownie znaczy związać przez podporządkowanie. To wiązanie jest potrzebne, aby pokierować zbieraniem kąkolu. A przez **podporządkowanie** sobie ludzi, **lub wiązanie ich przez strach**, odciąga się ich od skupiania na Słowie, a zwraca ich do organizacji. Więc widzimy na podstawie tego podobieństwa, że organizacja łączy ludzi, powstrzymując ich od głębszego poszukiwania światła niż tego, które jest dostępne w ich kościołach. To jest wykonane przez różne wielkie programy. Popatrzcie na każdy wielki kościół a zobaczycie, że ludzie nie są zadowoleni, by przyjść i słuchać głoszenia kaznodziei, ale znajdziecie wiele programów przebiegających w tych kościołach. Im większe zgromadzenie, tym więcej programów, aby ludzie byli ciągle zadowoleni.

Kiedy kąkol jest związany, Jezus mówi nam, że są uczynione z nich snopki. Posługując się słowem snopek, Jezus mówi nam, że jest pewna cecha charakterystyczna w wiązaniu razem. Chociaż słowo wiązka jest słowem, które oznacza „wiązanie”, Jezus używa dwa różniące się słowa, opisując proces, który ma nastąpić.

On mówi, że żeńcy **zwiążą** je w **snopki**. On nigdy nie powiedział: w jeden snopek, ale w snopki. Dlatego widzimy, że słowo „*snopki*” oznacza jeszcze proces, przez który ten kąkol musi przejść, zanim będzie gotowy na spalenie. Oni są najpierw związani a potem są ustawieni w snopki. Użycie liczby mnogiej znaczy, że będzie wiele różnych snopków, tak jak widzimy, że jest wiele różnych denominacji. Oni są najpierw zebrani. To zebranie mogłoby zasugerować bardzo luźne zebranie się, ale przez dodanie słowa snopek, jest bliżej określony proces wiązania, Jezus pokazuje nam „**kształt** i **symetrię**” i połączony z tym „**zamiar**”, jak będą przekazani na spalenie.

Snopek to nie tylko wiązka pomierzwiionych badyli pozzrucanych w byle jaki sposób. Ale snopek sugeruje nam, że cały kąkol w każdym snopku będzie uszeregowany, wszyscy ustawieni w tym samym kierunku. Ich Zjednoczenie w snopki lub (zgromadzenie) uczyni ich „bardziej poukładanymi”, przez co wszystkie zostaną spalone.

A więc widzimy, jak organizacja jest środkiem, przez który kąkol jest zgromadzony i zebrany razem. Kościół jest najpierw związany przez fałszywe słowo, a następnie przez zorganizowanie się wokół tego fałszywego słowa, oni zgromadzają ludzi w bardziej wydajne i opłacalne środki, przez co cała grupa może zostać przygotowana na spalenie. A więc kiedy oni zdobyli umysły ludzi przez strach lub organizację, spowodowali, by ludzie przyjęli w swych myślach pewną ocenę, lub pewną wartość, a tą wartością lub oceną jest denominacja. Dlatego powinniśmy jasno widzieć, że Fałszywy Krzew jest zorganizowanym kościołem. Bowiem to właśnie organizacja wiąże ich razem. Więc jeżeli tak jest, jednym z głównych atrybutów fałszywego krzewu jest

zdolność do zorganizowania się liczebnie, a więc wykorzystywać efektywnie swoje zdolności, by głosić ich fałszywą Ewangelię.

Snopek nie przedstawia luźno połączonej organizacji, ale taką, która ma strukturę i symetrię. Każda słomka jest zwrócona w tym samym kierunku, i mają taki sam cel, i muszą przypodobać się do pewnego standardu, aby pasować w snopku. Spójrzmy, czy to nie jest dokładnie obraz, o którym mówi Sam Jezus odnośnie dwóch nasion.

W akapicie 118 kazania **Nie polegaj na własnej mądrości 65-0120** brat Branham powiedział *118 Wy wiecie, Biblia mówi, że ci, którzy wierzą kłamstwu, będą potępieni przez nie.. To się dokładnie zgadza. Obojętnie co mówi Słowo Boże, oni polegają na swojej własnej mądrości. Na tym się opierają. Wierzą temu. Uważają, że to jest prawda. Możecie tak długo wierzyć kłamstwu, aż w końcu uznacie je za prawdę. To się zgadza.*

119 Lecz jak wiemy, czy to jest prawdą czy nie? Bóg potwierdził to jako prawdę, gdyż to jest w Jego Słowie, a On je potwierdza. On Sam je wyklada.

120 W jaki sposób oni to czynią? Jak przychodzą do tego? Przez swoje wykształcenie, swoją uczoność, swoją wiedzę, swoje tytuły doktora, które nabyli w seminarium, gdzie uczyli się tych rzeczy.

Musisz posiadać światło, by mieć życie. A w **Ew. Jana 8:12** *A Jezus znowu przemówił do nich tymi słowy: Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną (naśladuje mnie), nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.* I znowu w **Ew. Jana 1:4** *W nim było życie, a życie było światłością ludzi.*

Jest tutaj człowiek, który może zapalić światło 63-1229 74 *Całe życie powstaje więc tylko przez Słowo Boże, które zostaje zmanifestowane. Życie przychodzi tylko przez Słowo Boże zmanifestowane. Jak długo jest to tylko w księdze, tak jak tutaj, można to ciągle podawać w wątpliwość. Kiedy jednak zostaje to zmanifestowane, można zobaczyć rezultat. Można zobaczyć, że to, co zostało wypowiedziane, zaistniało i jest widoczne. Wtedy jest to światłością tego Słowa. Widzicie? Oto, co powoduje... Słowo tak mówi, a kiedy to się urzeczywistni, jest to życiem w światłości. Ta światłość przynosi życie.*

Światłość wywołuje życie na jaw. Zasadźcie tutaj pszenicę, wynieście ją do piwnicy i przykryjcie szczelnie, a z niej nigdy nic nie wyrośnie, ponieważ nie może, gdyż nie ma tam światła. Lecz jak tylko padnie na nią światło, wtedy pojawi się życie, o ile jest to nasienie zapłodnione. Tak samo jest ze Słowem. Widzicie, Słowo jest Bogiem i kiedy padnie na nie światło, to Słowo na nowo ożywa. W każdym wieku tak się działo.

Jak inaczej moglibyśmy Go zmanifestować? On jest Słowem. Więc musimy stać się doskonałym odbiciem tego samego słowa, aby Go zmanifestować tak, jak On się manifestuje – „**W NIM BYŁO ŻYCIE, A ŻYCIE BYŁO ŚWIATŁOŚCIĄ LUDZI**”. Zwróćcie uwagę, on powiedział „*życie było światłością ludzi.*” Jego Życie jest Jego Światłem albo Słowem. Więc jeżeli On jest naszym Życiem, nasze Życie musi pochodzić

z Jego Słowa. Zatem, kiedy Jego Słowo manifestuje się, nasze Życie też musi zmanifestować to samo. Jak Paweł powiedział: tak naprawdę to nie jest nasze życie, lecz Jego Życie w nas, które manifestuje się. Jezus powiedział: **MOJE SŁOWA TO DUCH I ŻYCIE**. Więc co się manifestuje? To może być tylko Jego Słowo.

Jesteśmy teraz w czasie Wiosny, a to jest odpowiednia pora dla zmartwychwstania. Zauważcie, jak Życie podnosi się w pewnym rodzaju zmartwychwstania, podobnie jak sok roślinny, podnoszący się w łodydze rośliny na wiosnę, jest pewnego rodzaju zmartwychwstaniem, również drzewo powraca ponownie do życia po tym, kiedy było uśpione przez zimowy „pogrzeb”. On mówi, że życie zaczęło powracać w czasie Luthra, potem w Poselstwie Wesley’a, a następnie w Poselstwie zielonoświątkowców, a teraz powraca ponownie do stanu Nasienia, ponownie do Słowa czasu końca. Lecz następnie on przeciwstawia cykl Życia aż do śmierci, pokazując, że kiedy życie opuszcza człowieka, to musi umrzeć. I na podstawie tego pokazuje nam, że kiedy kościół stanie się denominacją lub zorganizuje się, jest martwy.

ARCYDZIEŁO 64-0705 138 *Ilu z was obserwowało pszenicę, kiedy ona zaczyna dorastać? Co jest tą pierwszą małą rzeczą, która wyrasta? Czy widzicie te trzy etapy? Żdźbło, pusty kłos z kwiatem albo pyłkiem, następnie łuska. Wygląda to dokładnie jak małe ziarenko, ale jest to tylko łuska. I wreszcie z łuski wyłania się oryginalne nasienie. Widzicie? Nie od razu nasienie, lecz życie z nasienia, przechodzące przez te trzy etapy rozwoju, aby wrócić do nasienia. Amen, amen! Czy to pojmujecie? Co to jest? Zmartwychwstanie, dojście z powrotem do arcydzieła, podobnego do tego na początku.*

139 *Ruch zielonoświątkowy wyszedł z wesleyanizmu (z metodystów), ponieważ wesleyanizm stał się organizacją. Ruch zielonoświątkowy wyszedł niezorganizowany, lecz potem przeobraził się w organizację. Musiał, aby stać się łuską. Było w nim prawdziwe Słowo życia, znajdujące się w drodze rozwoju do oryginalnego ziarna poprzez te etapy. Przez żdźbło, potem do zawiązującego się kłosa, z kłosa do łuski i z łuski, aby utworzyć ziarno.*

140 *Otóż, są to trzy stadia – mianowicie łodyga, kwiatostan i łuska.*

Znowu widzimy, jak zajmuje się myślą odnośnie Bożego Życia, kiedy ono wychodzi przez różne etapy kościoła. A każdy etap posiewu Pańskiego jest rozpoznawany na podstawie Poselstwa, które rozszerzyło się na cały świat. To było Boże Życie nawiedzające wszystkie predestynowane nasiona Boże, które tam leżały.

W następnym akapicie - nie wiem, czy moglibyście to podać bardziej zrozumiale niż w ten sposób, jak brat Branham mówi nam tutaj.

140 *Będąc żywymi (w swoich wczesnych okresach przebudzeniowych) one były nośnikami pewnej porcji autentycznego życia nasienia, lecz kiedy zorganizowały się, życie zaczynało stąd uchodzić. Tego dowodzi cała historia.*

Nigdy organizacja po swoim zorganizowaniu się nie zrobiła już żadnego postępu. Stawała się martwa. Tak jest.

141 Uważajcie, to życie wędruje teraz. Ono idzie dalej.

142 Zauważcie, a dowodzi tego historia, że to, co oni wszyscy czynili, ta droga, którą szedł kościół za każdym razem, powodowała, iż on już na zawsze przestawał być dla Niego użyteczny. Organizacja jest odstawieniem w kąt. W całej historii nie było nigdy takiego kościoła, który by po swoim zorganizowaniu się nie umarł. Organizacja umiera i nigdy więcej nie powraca do życia. Czy nie dostrzegacie tego? Wy, którzy jesteście ślepi, otwórzcie swoje oczy! Natura i Słowo współdziałają z sobą i dowodzą, że taka jest prawda, że to jest prawda. Życie opuszcza łodygę, aby utworzyć kłosa, potem z kłosa tworzy łuskę i wreszcie z łuski wchodzi z powrotem do oryginału. Zauważcie, że to, co minęło, już nigdy więcej nie będzie dla Niego użyteczne.

Nie wiem, kto mógłby to jaśniej powiedzieć, niż jak brat Branham mówi nam to tutaj. KIEDY ruch religijny jest zorganizowany, NIE JEST JUŻ UŻYTECZNY DLA BOGA!!! Każda denominacja rozpoczyna z pewną prawdą, jednak gdy zaczynają organizować tę prawdę, to jest ta minuta, kiedy życie wyszło z niej. On powiedział: *Będąc żywymi (w swoich wczesnych okresach przebudzeniowych) one stanowiły nośniki pewnej porcji autentycznego życia nasienia, lecz kiedy zorganizowały się, życie zaczynało z nich uchodzić.*

Ufam, że wy ludzie, którzy słuchacie tego kazania lub czytacie go na Internecie, pojmujecie to, co brat Branham mówi tutaj. Nie próbujcie organizować tego Poselstwa. W tej chwili, gdy tak zrobicie, Boże Życie odejdzie z tego, co próbujecie zorganizować.

Co to znaczy organizować Poselstwo? Ponieważ to jest dokładnie tym, czego nie chcemy czynić. Nie wierzę, że istnieje ktoś, kto chciałby zorganizować się, jeżeli chodzi o Życie tego Słowa. Ale oni robią to tak czy owak, nie rozumiejąc wcale, co czynią.

Aby lepiej zrozumieć, co to znaczy organizować, przeczytajmy to, co mówi nam słownik:

Organizować: 1. Zgromadzić się razem w zdyscyplinowaną, sprawną, skonsolidowaną całość.

Nie ma w tym nic złego, kiedy coś kształtujemy albo uporządkujemy, lub czynimy rzeczy sprawnymi. Dlatego to, co przeczytaliśmy odnośnie organizowania, nie brzmi jako coś, co byłoby zbyt obrzydliwe, iż Bogu nie podobałoby się to. Jednak przeczytajmy dalej, ponieważ definicje stają się bardziej konkretne.

2. a. Przedstawiać w zrozumiałej postaci: systematyzować: *zorganizować jej myśli, zanim coś powie.*

I znowu, nie jest to nic złego przedstawić doktrynę Poselstwa w zrozumiałej formie. Ale żeby to osiągnąć, musisz to systematyzować lub zestawić razem w uporządkowany sposób, aby prezentacja była łatwiej zrozumiana.

b. Ustawić w upragniony sposób lub kształt. Nie ma tutaj niczego, co by sprawiło, że życie Boże odleci od człowieka, ponieważ Życie samego Jezusa było uporządkowane i prawe, i ustanowiło wzór dla pozostałych synów. Ale następna definicja zaczyna podawać wyjaśnienie na temat niebezpieczeństwa organizowania się.

3. Systematycznie planować, **aby to** działało w harmonii lub w **zjednoczeniu**; następnie podaje przykłady formy organizacji lub zjednoczenia: *zorganizować strajk*.

4.a. Założyć organizację: *zorganizować klub*. **b.** nakłaniać (pracowników) aby założyli lub dołączyli się do związku zawodowego. **c.** Nakłonić pracowników (w handlu lub przemyśle), by utworzyli lub dołączyli się do unii: *zorganizować fabrykę*. Rozwinać lub zaprowadzić strukturę organizacyjną.

Zatem to, co widzimy tutaj, jest ewolucją nieszkodliwego usiłowania, aby przedstawić Poselstwo w poukładany sposób, żeby je ludzie lepiej zrozumieli, do takiego stanu, gdzie naprawdę są organizowani ludzie w harmonijnym związku, który wiąże ludzi do podstawowej wartości wierzenia, a pomija inne, które nie trzymają się tych wierzeń.

To uczyniła każda fałszywa doktryna, a mianowicie wkradła się do każdego ruchu Bożego. I to stało się również w tym poselstwie, w takim ruchu jak Grupa Gromowców, czy Grupa Dwóch Dusz, Grupa „Tylko słuchać Taśmy”, itd. I zauważcie, kiedy dojdą do stanu, że Życie Słowa opuszcza ich, to zaczynają ustanawiać między sobą hierarchię ludzi, w której jeśli ich nie słuchasz, to zostaniesz wykluczony. A kiedy ludzie osiągną ten stan, są w drodze do organizacji.

Więc widzicie, że istnieje prawdziwe niebezpieczeństwo, kiedykolwiek starasz się ulepszyć to, co Bóg dał przez inspirację. Niebezpieczeństwo przychodzi, kiedy ludzie próbują organizować ruch Boży. A powodem, dlaczego organizują Boży ruch, jest to, że nie są zadowoleni z tym, jak Bóg zaczął to przedstawiać na początku. A następnie próbują dostosować to do tego, co uważają za lepszy sposób prezentowania. W końcu pozbawiają się Życia, zmieniając Słowo, i zamieniają go na Słowo skierowane na uczynki.

Popatrzcie się tylko na jakiegokolwiek miejsce, gdzie Bóg miał prawdziwie namaszczonego pastora lub nauczyciela, ale kiedy ten człowiek opuszcza widownię, ludzie próbują trzymać się tego, co on im przyniósł, lecz wkrótce zaczynają organizować to w zestaw zasad nauczanych dzięki przebiegłości człowieka. I potem Słowo staje się regułą za regułą – reguła za regułą, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu i trochę tam, a potem oni wycofują się do tego, skąd wyszli. To były po prostu uczynki. A jeżeli myślicie sobie, że się mylę, mówiąc o tym, przeczytajcie tylko NIV tłumaczenie Izajasza 28. rozdział.

Izajasz 28:8 *Bo wszystkie stoły aż do ostatniego miejsca są pełne plugawych wymiocin.* Czym są wymiociny jak nie pokarmem z minionego dnia, który został pomieszany z czymś innym w człowieku i zwymiotowany.

9 Kogóż to chce uczyć? Komu wyjaśnia swoje Poselstwo? Czy odwykłym od mleka, odstawionym od piersi? Nie, myślę, że nie, ponieważ apostoł Paweł powiedział: Kiedy powinniście być nauczycielami, potrzeba wam mleka. Nie, ci na mleku widzą sprawy w trochę inny sposób. Paweł powiedział, kiedy byłem dzieckiem, myślałem jako dziecko, dlatego mówiłem jako dziecko i zachowywałem się w dziecinny sposób, ale kiedy stałem się mężczyzną, muszę odłożyć na bok dziecięce rozumowanie, którego wynikiem jest dziecinna mowa i dziecinne postępowanie.

10 Bo papie przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu i trochę tam. Zauważcie, ich postrzeganie Słowa – powracają do legalizmu – są to nakazy i zakazy.

11 Zaiste, przez jękających się i mówiących obcym językiem przemówi do tego ludu ten. Więc jeżeli Bóg będzie mówić do tych ludzi, wtedy to, co usłyszą, będzie „Tak mówi Pan”, a to jest odpocznieniem, które ma Bóg dla Swoich Wybranych. Wybrani odpoczywają na tym: „Tak mówi Pan.”

12 Który im rzekł: To jest odpoczynek, dajcie odpoczynek zmęczonemu, i to jest wytchnienie! Lecz nie chcieli słuchać. Ach, mamy proroka, który stukał w pulpit podczas głoszenia Siódmej Pieczęci i kiedy stukał w pulpit, powiedział: „*Pod Siódmą Pieczęcią jest czas odpocznienia.*” **Akapyty 83-84 Siódma Pieczęć.** A zwróćcie uwagę, co jest nam powiedziane u Izajasza. Ten obcy język przyniesie odpocznienie, ale ludzie nie będą słuchać, i dlatego jeśli nie słuchają, nie wejdą do odpocznienia, ale powrócą do uczynków. A to właśnie czytamy w następnym wierszu Izajasza.

13 Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam - aby idąc padli na wznak i potłukli się, uwikłali się i zostali złapani.

Słownictwo nie mogłoby być bardziej jasne i doskonałe niż tutaj. Jest nam powiedziane, że dlatego iż nie będą słuchać Głosu Pańskiego, więc odrzucą odpocznienie i wejdą do uczynków. Nakaz za nakazem i reguła dodatkowo do reguły. A więc widzimy bardzo jasną identyfikację ludzi, którzy opuszczają Życie Słowa, które uwalnia człowieka od uczynków, a wprowadza Go do odpocznienia, ale kiedy opuszczają słowo, zawsze powracają do uczynków. Nie jest powiedziane, że świadomie opuszczają Boże Słowo z powodu uczynków. Nikt tego nie czyni. Ale jest powiedziane *13 Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam - aby idąc padli na wznak i potłukli się, uwikłali się i zostali złapani.*

Widzicie, Słowo Pańskie stanie się dla nich uczynkami. Mówiąc inaczej, zaczną starać się uczynić to dla siebie, ponieważ Życie Słowa opuściło ich, kiedy odrzucili odpocznienie, które Bóg dał nam przez wejście do Jezusa Chrystusa, tego samego wczoraj, dzisiaj i na zawsze.

Dlatego obserwujcie tylko każdy ruch religijny: Kiedy usługa, którą posługiwał się Bóg, odchodzi z widowni, wielu z tych, którzy naśladowali tę usługę, próbują trzymać się tego, co było nauczane, ale czyniąc tak, zorganizują to, a kiedy Życie odejdzie, i nie ma odpocznienia, przychodzi zawsze usiłowanie o uczynki.

Zamiast głosić o Życiu, które jest w tym Słowie, kazania będą skupione na ubieraniu się, zachowywaniu i teologii o odzieży, a za niedługo ludzie zaczną patrzeć na siebie wzajemnie, poszukując błędu jedni w drugich, a potem zaczną rozdzielać się do klanów, a kiedy to się stało, to duchowe dzieło umarło. O, oni w końcu będą mieć więcej ludzi, niż usługa, która trzymała się słowa, ale to nie jest zaskoczeniem, ponieważ apostoł Paweł powiedział w **Galacjan 4:27** *Więcej dzieci ma opuszczona, niż ta, która ma męża*. A ta, która ma męża, jest Oblubienicą.

Wiecie, ja nie potrafię czytać tego wiersza z Biblii, nie ostrzegając was dostatecznie przed tym, co się dzieje w tym Poselstwie nawet dzisiaj.

9 Kogóż to chce uczyć poznania i komu tłumaczyć objawienie? Czy odwykłym od mleka, odstawionym od piersi? Myślę, że nie!!! 10 Bo (On im) papie przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam. 11 Zaiste, przez jękających się i mówiących obcym językiem przemówi do tego ludu ten, 12 Który im rzekł: To jest odpoczynek, dajcie odpoczynek zmęczonemu, i to jest wytechnienie! Lecz nie chcieli słuchać. 13 Dlatego dojdzie ich słowo Pana: Przepis za przepisem, przepis za przepisem, nakaz za nakazem, nakaz za nakazem, trochę tu, trochę tam - aby idąc padli na wznak i potłukli się, uwikłali się i zostali złapani.

A w każdym wieku, po każdym przebudzeniu, kiedy ludzie odeszli od Światłości, którą posłał im Bóg, i powrócili do programów pracy, Życie opuściło ich, a Bóg idzie dalej ze Swoim Światłem. Paweł mówi nam w rozdziale 4. do Efezjan, wierszu 18, iż kiedy porzucili to zrozumienie, które mieli odnośnie Słowa, Życie Boże opuszcza ich również.

Efezjan 4:18 *Mający przyémiony umysł i dalecy od życia Bożego przez nieświadomość, która jest w nich, przez zatwardziałość serca ich,*

Więc dlatego, że ich serca są ślepe, oni są świadomie prostakami, kiedy odchodzą od tego zrozumienia, jakie posiadali, a w rzeczywistości zamykają przed sobą Życie Boże. W istocie odchodzą od Źródła Życia. Nigdy nie było powodu, by przestać głosić naukę, aby powrócić do uczynków, bowiem Chrystus jest nauką. Jeżeli głosisz Chrystusa, to serca ludzi będą napełnione Życiem, i nie będziesz musiał głosić teologii o ubieraniu się. Napełnij człowieka życiem Boga, a Bóg będzie żył przez niego.

I to nie jest ważne, co czynisz, żeby uporządkować swoje życie, jeżeli nie jesteś narodzony na nowo, to nie jest nawet możliwe do przyjęcia u Boga w żaden sposób. Cała ta sprawiedliwość jest jako szata plugawa. To właśnie On powiedział.

Więc musi to być nauka. Bo jeśli skupiasz się na Nauce Chrystusa, masz Boga i kropka. A Jan powiedział, kto ma syna, ma życie. A słowo mieć było przetłumaczone z greckiego echo, a ten, kto jest echem syna, jest echem Życia, a ten, kto jest echem nauki Chrystusa, jest echem Samego Boga. A kiedy Życie porusza się wraz z nauką Chrystusa, to ona będzie nauczana przez tych, którzy sami siebie nauczali. A kiedy kościół przestaje uczyć naukę, zaczyna się skupiać na zasadach i porządku i nakazach i zakazach, to utracił swoją pierwszą miłość i opuścił naukę Chrystusa, a kiedy to czynią, nie są echem, ani nie odzwierciedlają Życia, a Bóg jest Życiem.

Apostoł Paweł powiedział do **Kolosan 3:4** *Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, (phaneroo – zmanifestuje Samego Siebie jako prawdziwy charakter) wtedy się i wy okazecie (zmanifestujecie swój prawdziwy charakter) razem z nim w chwale* (a wiemy, że doxa to opinia, ocena i oszacowanie Boże). Dlatego kiedy Chrystus, który jest naszym Życiem, się pojawi, nasze życie też zmanifestuje prawdziwy charakter, o którym wiemy, że był przeznaczony, aby był zmysłem Samego Chrystusa w nas.

W kazaniu **Pomazańcy czasów ostatecznych 65-0725M P:168** brat Branham powiedział: *Powracasz i próbujesz żyć ponownie... Co jeśli to życie cofnęło się... Myślisz, że to Życie mówiłoby - powróciłoby kiedykolwiek jeszcze do tej starej wyschniętej łuski, czy powróciłoby i żyło w niej ponownie? Nigdy tego nie uczyni. „Jest bowiem rzeczą niemożliwą dla tych, którzy zostali raz oświeceni, a nie szli ze Słowem, kiedy wypełnia się...” Oni są martwi, umarli. A ciernie i osty, które wkrótce będą odrzucone, których końcem jest spalenie...” Czy się to zgadza? Pośpiesz się, jak tylko będę mógł.*

1. Jana 1:2 *A żywot objawiony został, i widzieliśmy, i świadczymy, i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został –*

Martwi ludzie nie rosną. Nie manifestują też życia. Oni na pewno nie potrafią siebie zmienić.

Apostoł Paweł powiedział w **2. Koryntian 3:18** *My wszyscy tedy, z odłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem.*

Apostoł Paweł powiedział nam tutaj, że kiedy patrzymy się do zwierciadła Słowa, jesteśmy przemienieni na Obraz, który widzimy w tym Słowie, które jest Chrystusem, który jest naszym Światłem. A następnie on mówi nam, że jesteśmy przemienieni z obrazu na obraz, z chwały z chwałę, z doxa w doxa, co jest opinią, oszacowaniem i Oceną Bożą. Więc on mówi nam, że jesteśmy przemienieni na obraz Chrystusa, który jest naszym światłem, a my jesteśmy przemienieni z jednej opinii do drugiej i następnej i następnej, aż wejdziemy w zmysł Boży.

Dlatego to Życie posuwa się dalej, a ci, którzy chodzą w światłości, idą ciągle w Światłości, tak jak On jest w tej światłości. Nie patrzą się wstecz, ponieważ każdy, kto

patrzy się do wstecznego lusterka, kiedy kieruje samochodem, w końcu spowoduje wypadek.

Pochylmy nasze głowy i nasze serca w słowach modlitwy.

Drogi Ojciec, widzieliśmy dzisiaj tyle dowodów, że twoje Słowo zawsze porusza się dalej, ponieważ całe życie musi iść dalej, bowiem zatrzymać się jest dowodem tego, że już nie żyje ale jest martwe. Pomóż nam, Ojciec, żebyśmy nigdy nie byli złapani w pułapkę przez organizację, bowiem wiemy, że organizacja jest drogą do śmierci. A wiemy, że szatan jest autorem organizacji, bowiem on próbował stworzyć związek w niebie i starał się zorganizować aniołów przeciw Twemu słowu, Ojciec, a przez to on utracił swoją pozycję w niebie jako lider w Uwielbieniu Ciebie, O, Miłujący Boże i Ojciec.

Dlatego, Ojciec, prosimy tylko ciebie, żebyś zawsze zachował twoje Słowo świeże w naszych sercach i myślach, i niechby to Życie, które jest w Twoim Słowie na ten Czas, było zawsze otwarte dla nas i naszych uszy i serc i myśli. I obyśmy mogli otrzymać pokarm i siłę z tego Życia, które jest w Twoim Słowie, bowiem prosimy o to w imieniu Jezusa Chrystusa, a jak On prosił o to w modlitwie Ciebie, niechaj jesteśmy jedno z Tobą, jak ty jesteś Jedno z Twoim Synem, Jezusem. Amen.